

Wojna. Dolina Kalina wydana w roku 1921
Do chwili skrośczenia ¹ armii sowieckiej ~~nie~~ ^{7/155} ~~nie~~
do szkoły, potem nas mój praćca, ciama stami
w katechach na chlebem, które mi same dosta
tam. Dnia 10 lutego 1940 wra z Podhacem
Brazem wstalam wyzniesiona w gęsto Rosji,
po 3 tygodniowej podróży w porębach kawa-
lonych, przy braku pożywienia, wody i opał-
(mnoży były strasne) przyniesiono nas do ok-
ręgi Stuchezka na drodze jak zwana pun-
-ktem krasnym Stuchek. Była tam wstawa
jako esady mamy ludzi było tam 11 tysięcy
Byli to wstawnicy wyższymi i Stucha tam.
Od pierwszego dnia umieszczono nas w ka-
ratakach ogólnych w warunkach o jakich na-
wet nikt nie słyszał - złyśmy jak sami
nie. Pracowaliśmy w lasach, ja pra-
cowałam jako woinica prerałiatam
mimożemni do 100 rub. bez w piątku
kuchnia było coś ciepłego, tylko handlowa

mojemu był szarym - a mój był mały
choć nie a czasem mi dano mały wódek. To
mój był wielki spisał ten kawałek tekstu
i literaturę dawał się bardzo od razu. W roku
1941 napomniawszy chobryna - najwięcej ma
młodzieży - a dziesięć numerów do 10 osób.
W okresie tych 1 1/2 roku były przeprowadza-
ne awantury, awanturami gim. i ten stał
nawet po amnestji nie powrócił. Działy się
szepnięcia o których trudno pisać. Po
amnestji wyjechał do domu Fabryk.

Delinkto